

UZASADNIENIE

Powódka A. O. w pozwie z dnia 6 września 2012 r. wniosła o zobowiązanie pozwanego P. O. do złożenia oświadczenia woli o przeniesieniu na nią własności udziału 1/8 w nieruchomości położonej w K. mającej urządzoną w Sądzie Rejonowym w Brzezinach Kw (...) oraz zasądzenie kosztów. Na uzasadnienie swego żądania podała, że przedmiotowy udział darowała synowi w 1999 r. i wobec jego rażącej niewdzięczności odwołała darowiznę w dniu 7 marca 2012 r..

W odpowiedzi na pozew, pozwany P. O. wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu. Na uzasadnienie swego stanowiska podniósł, że to egoistyczna i materialistyczna postawa powódki doprowadziła do zerwania kontaktów między nim i matką.

Wyrokiem z dnia 20 września 2013 r. wydanym w sprawie IX C 193/13 Sąd Rejonowy dla Łodzi-Widzewa w Łodzi w pkt 1. oddalił powództwo, w pkt 2. zasądził od A. O. na P. O. kwotę 2.417 zł tytułem zwrotu kosztów procesu [wyrok – k. 111].

Sąd Rejonowy oparł swoje rozstrzygnięcie na następujących ustaleniach faktycznych:

Powódka jest matką pozwanego. W dniu 4 października 1999 r. powódka darowała synowi udział we współwłasności 1/8 nieruchomości położonej w K. mającej urządzoną w Sądzie Rejonowym w Brzezinach Kw (...) [dowód umowa k. 7-8].

Relacje między matką i synem układały się poprawnie do końca września 2012 r., kiedy to doszło do nieporozumień między nimi w związku z niepłaceniem przez powódkę świadczeń za lokal żony pozwanego, w którym zamieszkiwała i wprowadzeniem tam mężczyzny, z którym się związała. Jednocześnie doszło do konfliktu na gruncie wspólnie prowadzonego sklepu zoologicznego w B., który chciał przejąć pozwany, a powódka wywiozła z niego cały towar. Konflikt między stronami narastał bardzo szybko, strony zaprzestały wzajemnego komunikowania się i w listopadzie 2012 r. żona pozwanego odcięła powódce dopływ prądu i gazu do mieszkania, a następnie wniosła o opróżnienie lokalu przez powódkę. Jednocześnie strony wzajemnie czyniły sobie drobne „szykany” typu odłączenie telefonu czy niepłacenie abonamentu, odłączenie telewizji itp.. Pozwany był do czasu konfliktu w bardzo dobrych stosunkach z matką, która mu pomagała i wspólnie prowadzili sklepy zoologiczne [dowód: zeznania świadków: K. S. k. 58 verte -59, A. P. k. 59, Z. K. k. 59-59 verte, B. O. k. 59 verte -60, T. L. k. 60-60 verte, K. M. k. 60 verte, K. R. k. 60 verte, R. Ś. k. 77 verte .T. Ś. k. 78-79].

Sąd Rejonowy oceniając zebrany w sprawie materiał dowodowy, wskazał, iż dał wiarę zeznaniom świadków, które w zasadzie były niesprzeczne, wzajemnie się częściowo potwierdzały i uzupełniały. Drobne rozbieżności w tych zeznaniach, w istocie dotyczyły ocen zachowania każdej ze stron, czy też były wynikiem relacjonowania wiedzy, którą świadkowie uzyskali od którejś ze stron i oddawały jej punkt widzenia. Sąd Rejonowy uznał, że córka powódki R. Ś. (2) zeznała o wyrzuceniu rzeczy przez pozwanego z szafek łazienkowych choć nie była świadkiem tego konfliktu, a jedynie знаła go z relacji powódki i przedstawiała tak jakby to była rzeczywiście okoliczność, którą bezpośrednio obserwowała [„zabrał”, „wyrzucił” k. 77 verte]. Sąd Rejonowy wskazał, iż tego rodzaju rozbieżności są zrozumiałe, zważywszy, że konflikt między stronami był bardzo emocjonalny, a część świadków jest powiązana rodzinnie ze stronami i emocjonalnie zaangażowana. Sąd I instancji podkreślił, iż tym niemniej w podstawowym zrębie zeznania te były zgodne.

Sąd I instancji dał również wiarę zeznaniom pozwanego uznając je za potwierdzone zeznaniami świadków. W szczególności fakt, że przyczyną konfliktu było związanie się powódki z mężczyzną i powstanie zaległości w opłatach potwierdzały zeznania świadków, przykładowo córki powódki, która wprost zeznała, że powodem konfliktu był

mężczyzna z którym powódka się związała i sprawy finansowe między stronami. To samo wynika z zapisu rozmowy powódki ze swoją babką.

Sąd Rejonowy nie dał natomiast wiary zeznaniom powódki co do faktów, że pozwany wywoływał awantury, ubliżał jej i był agresywny. Żadne zeznania świadków nie potwierdziły tych faktów, a świadkowie, którzy zeznawali na ten temat znali relację jedynie z przekazu powódki. W ocenie Sądu I instancji, powódka celowo próbowała manipulować zarówno świadkami jaki i Sądem, przedstawiając się jako ofiarę. Przykładowo zeznawała, że syn robił jej straszne awantury, bo chciał pieniądze na samochód żony, a jednocześnie bezspornym było, że nie płaciła za lokal i nie wspominała, że to było przyczyna konfliktu. Podobnie zaprzeczała faktu posiadania konkubenta i jednocześnie próbowała stworzyć wrażenie, że jej syn jest „jakimś awanturnikiem”, który tylko dzięki niej nie jest pozbawiony wolności [„na moją dużą interwencję sprawa została umorzona przez prokuratora” k. 108]. W istocie zeznania powódki były skierowane na oczernianie pozwanego i „ukrycie” rzeczywistego podłoża konfliktu, a tworzona „otoczka” pokrzywdzenia przez syna była świadomie i celowo realizowana celem „wygrania konfliktu”. W ocenie Sądu Rejonowego powódka mimo tego „pokrzywdzenia” precyzyjnie realizowała w konflikcie interesy majątkowe mające uderzyć w stabilność finansową pozwanego - zadłużała mieszkanie jego żony, zabierała towar ze sklepu czy odwoływała darowiznę, a cała reszta była wyłącznie kamuflażem mającym przysłonić rzeczywiste cele powódki.

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Stosownie do art. 898 § 1 k.c. darczyńca może odwołać darowiznę już wykonaną jeżeli obdarowany dopuścił się wobec niego rażącej niewdzięczności. Zgodnie z tym przepisem oświadczenie o odwołaniu darowizny jest skuteczne, jeżeli obdarowany dopuścił się względem darczyńcy tego rodzaju czynów, które wskazują na jego wyjątkową niewdzięczność, która nastąpiła po dokonaniu darowizny. Chodzi tu o takie działania lub zaniechania jak popełnienie umyślnych przestępstw przeciwko życiu, zdrowiu, czci czy mieniu darczyńcy lub osób mu bliskich, czy wyjątkowo naganne niewykonywanie obowiązków rodzinnych oddziałujących negatywnie na sytuację darczyńcy jak np. brak pomocy w ciężkiej chorobie czy innych zdarzeniach losowych np. wywołanych siłą wyższą.

W powyższej sprawie w ocenie Sądu Rejonowego brak było jakichkolwiek podstaw do przyjęcia rażącej niewdzięczności pozwanego. Nie było żadnych jej dowodów, a nawet sama pozwana nie twierdziła, że miały miejsce jakieś przestępcze działania przeciwko niej /za wyjątkiem ubliżania/. Niewątpliwie doszło do jakiejś scysji między stronami na gruncie „zabierania szafek” czy „sprowadzenia konkubenta”, ale brak było jakiegokolwiek dowodu, że wydarzenia te przekraczały normalne ramy konfliktów rodzinnych. Istotą konfliktu stron było nieakceptowanie przez pozwanego, matkę powódki i dalszą rodzinę jej związku z obcym mężczyzną i najprawdopodobniej wynikający z tego zatarg na tle prowadzonej działalności gospodarczej. W przekonaniu Sądu Rejonowego na konflikt ten istotny wpływ miała również postawa powódki i jej chęć dominowania nad pozwanym, który stał się obiektem gwałtownej reakcji wykraczającej poza normalne relacje matka – dorosły syn, gdy tylko wykazał odmienne od jej interesów dążenia. Powódka, nie mogąc wskazać jakikolwiek rzeczywistych czynów pozwanego skierowanych przeciwko jej dobrom podnosiła jakieś zdarzenia z przeszłości z innymi osobami typu „bójka w akademiku” czy twierdzenie, że wszystkie dobra materialne jej zawdzięczał, pomijając fakt, że pozwany jak i jego żona również pracują od wielu lat. Niewątpliwie w postawie pozwanego i jego żony też można doszukać się działań niekoniecznie zasługujących na aprobatę typu odcięcie energii elektrycznej do mieszkania, lecz należy zauważyć, że powódka w związku z takim zachowaniem natychmiast odpowiadała postawą mającą uderzyć w pozwanego finansowo typu „nie płacę za nic co może obciążyć jego czy jego żonę”, a zapewne zdawała sobie sprawę o spłacanych przez niego kredytach.

Sąd Rejonowy zważył następnie, iż bezdyskusyjnym w sprawie było, że między stronami doszło do bardzo poważnego konfliktu, z dużym ładunkiem napięcia emocjonalnego, lecz za ten konflikt i jego eskalacje odpowiadają przynajmniej obie strony,

i jest on wyłącznie wyrazem artykułowania rozbieżnych interesów stron zarówno natury gospodarczej jaki i zapewne emocjonalnej. Ponadto Sąd Rejonowy wskazał, że w istocie sprawa ta nie mała, żadnych realnych podstaw mogących wskazywać na rażąca niewdzięczność pozwanego, a co za tym skuteczne odwołanie darowizny, a była jedynie formą

dalszego prowadzenie konfliktu i chęci dominacji w nim, a powódka dokonywała celowego manipulowania faktami, chcąc ukryć rzeczywiste powody konfliktu i „postawić na swoim”.

Na marginesie Sąd I instancji wskazał, że sprawa dotyczyła 1/8 części we współwłasności nieruchomości, której pozwany z innego tytułu jest współwłaścicielem większościowym w 5/8, i tak naprawdę powódka „odwołując darowiznę” po 13 latach nie miała w tym żadnych istotnych interesów poza chęcią rewanżu w istniejącym konflikcie.

Reasumując Sąd Rejonowy wskazał, że artykuł 898 k.c. jest przepisem stabilizującym stosunki własnościowe obdarowanego i tylko zajęcie rzeczywiste faktów wskazujących na rażącą niewdzięczność obdarowanego, może stanowić podstawę do jej skutecznego odwołania, toteż z mocy art. 989 § 1 k.c. powództwo zostało oddalone.

Z mocy art. 98 k.p.c. Sąd Rejonowy zasądził na rzecz pozwanego jako wygrywającego sprawę w całości całość kosztów procesu. Na koszty te złożyło się 2.400 zł wynagrodzenia pełnomocnika i 17 zł opłaty od pełnomocnictwa.

Apelację od powyższego orzeczenia złożyła powódka A. O., zaskarżając wyrok w całości. Skarżonemu orzeczeniu zarzuciła:

I. naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na treść rozstrzygnięcia:

1. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnej oceny materiału dowodowego,

a co za tym idzie dowolną, a nie swobodną ocenę materiału dowodowego, co doprowadziło do:

a. błędnego ustalenia, że do nieporozumień doszło między stronami na skutek niepłacenia świadczeń za zajmowany przez powódkę lokal mieszkalny, w sytuacji gdy powódka przestała opłacać należności związane z lokalem na skutek zaistniałego konfliktu, którego przyczyną była odmowa dalszego wsparcia finansowego syna, z czym nie mógł się on pogodzić i zaczął zachowywać się wobec matki w sposób naganny;

b. nieprawidłowego przyjęcia, że strony wzajemnie czyniły sobie drobne szykany, w sytuacji, gdy nieprzyjemne zachowania były kierowane wyłącznie przez pozwanego i jego żonę wobec powódki: odcięcie gazu i prądu do mieszkania powódki, zgłoszenie kradzieży telefonu komórkowego, z którego korzystała powódka, próba odłączenia telewizji, skierowanie do sądu sprawy o eksmisję powódki;

c. przyjęcia, że relacje między stronami do końca września 2012 r. układały się niepoprawnie, w sytuacji, gdy z całokształtu zebranego materiału dowodowego wynika wniosek przeciwny;

d. pominięcia okoliczności wynikającej z zeznań świadka R. Ś. (2), w zakresie opisu rozmowy telefonicznej z pozwanym, z której wynikało, że usunięcie matki z zajmowanego przez nią mieszkania było działaniem z góry zaplanowanym, a pozwany liczył się z prawdopodobieństwem silnej reakcji emocjonalnej matki;

e. pominięcia okoliczności, że powódka swoje centrum życiowe łączyła trwale z mieszkaniem, jakie zostało jej użyczone przez synową w K. na ul. (...), a w zamian za możliwość zamieszkiwania tam, nie korzystała z prawa dożywotniego i bezpłatnego zamieszkiwania w lokalu mieszkalnym stanowiącym własność pozwanego;

f. pominięcia przy ocenie zachowań pozwanego wobec matki okoliczności związanych ze stanem jej zdrowia psychicznego, który na skutek zaistniałej sytuacji rodzinnej wymaga stałej opieki lekarza psychiatry i świadczy o tym, że powódka nie tworzy „otoczki” pokrzywdzenia, ale w rzeczywistości cierpi na depresję i stany lękowe.

2. art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. poprzez:

a. zdeprecjonowanie zeznań powódki w zakresie wywoływania przez pozwanego awantur, ubliżania jej i agresywnego zachowania, w sytuacji, gdy okoliczności te znalazły potwierdzenie w zeznaniach świadka R. Ś. (2), która miała kontakt telefoniczny

i osobisty z matką i obserwowała jej reakcje na zachowania pozwanego, które objawiały się stanem rozstroju nerwowego u matki, płaczem, wręcz konwulsjami powodującymi brak możliwości wysłowienia się, co nie jest naturalną reakcją na drobną sprzeczkę czy zwykły konflikt w rodzinie;

b. nieuzasadnione postawienie powódce zarzutu manipulowania Sądem i świadkami poprzez przedstawianie siebie jako ofiary, w sytuacji, gdy w okolicznościach tej sprawy powódka ma obiektywne powody aby odczuwać poczucie krzywdy i być rozgoryczoną postawą syna;

c. błędne przyjęcie, że wypowiedzi powódki dotyczące wcześniejszych agresywnych zachowań syna miały na celu oczernianie go, w sytuacji, gdy nawiązywała ona do tych zachowań aby uzasadnić, że miała podstawy do tego, aby obawiać się o swoje bezpieczeństwo podczas awantury jaką sprowokował syn.

Uzasadniając powyższy zarzut pełnomocnik skarżącej wskazał, iż Sąd nie wskazał przyczyn, dla których odmówił wiarygodności zeznaniom powódki, a ponadto w żaden sposób logicznie nie uzasadnił zarzutu manipulowania przez powódkę Sądem i świadkami.

II. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 898 § 1 k.c. poprzez jego błędną wykładnię, która w konsekwencji skutkowałą ustaleniem, iż całokształt zachowań pozwanego względem powódki polegających na: podjęciu działań uniemożliwiających powódce dalsze zamieszkiwanie w użyczonym jej mieszkaniu przez żonę pozwanego, wbrew wcześniejszym ustaleniom; spowodowaniu odcięcia dostaw prądu i gazu, co pozbawiło matkę możliwości normalnego funkcjonowania w miesiącach zimowych; ubliżaniu matce, zerwaniu z nią kontaktu, uniemożliwieniu kontaktów powódki z jej wnuczkami, nie wypełnia znamiona pojęcia „rażącej niewdzięczności” z art. 898 § 1 k.c. i nie uzasadnia żądania pozwu.

Mając powyższe na uwadze, pełnomocnik powódki wniósł o zmianę wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w całości ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku

i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji; a nadto o zasądzenie

od pozwanego na rzecz powódki kosztów postępowania apelacyjnego; zwolnienie powódki od kosztów postępowania apelacyjnego oraz o dopuszczenie dowodu z dokumentów: pokwitowań wpłat czynszu i opłat związanych z eksploatacją lokalu położonego

w K. przy ul. (...) za okres od sierpnia 2008 r. do maja 2011 r. oraz wydruków historii rachunku bankowego powódki na okoliczność wywiązywania się przez powódkę z opłat związanych z lokalem i na okoliczność braku zaległości z tytułu czynszu. Pełnomocnik powódki wskazała, iż potrzeba powołania wskazanego dowodu wynikła w związku z treścią błędnych ustaleń Sądu I instancji zawartych w treści uzasadnienia wyroku, co do istnienia zaległości [apelacja – k. 121-127].

W odpowiedzi na apelację, pełnomocnik pozwanego wniósł o oddalenie apelacji

w całości i zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów zastępstwa procesowego

w postępowaniu apelacyjnym według norm przepisanych [odpowiedź na apelację – k. 171-172].

Sąd Okręgowy ustalił i zważył, co następuje:

Apelacja była bezzasadna, co skutkowało jej oddaleniem.

Strona powodowa zarzuciła naruszenie przez Sąd Rejonowy art. 233 § 1 k.p.c.

jak i art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c.. Wobec sformułowania przez skarżącą zarzutu naruszenia przepisów postępowania, należało odnieść się do nich w pierwszej kolejności, gdyż wnioski w tym zakresie z istoty swej determinują rozważania

co do pozostałych zarzutów apelacyjnych, bowiem jedynie nieobarczone błędem ustalenia faktyczne, będące wynikiem należyte przeprowadzonego postępowania, mogą być podstawą oceny prawidłowości kwestionowanego rozstrzygnięcia w kontekście twierdzeń o naruszeniu przepisów prawa materialnego.

Uzasadnienie Sądu Rejonowego sporządzone zostało z niedostateczną starannością w piśmie co doprowadziło do omyłek pisarskich mogących dawać wrażenie jego wewnętrznej sprzeczności, co jednak nie ma miejsca. Również w zakresie ustaleń faktycznych nie zawiera wszystkich relewantnych w sprawie faktów, skutkiem czego było m.in. to, iż ocena materiału dowodowego częściowo odnosiła się do okoliczności, które nie zostały powołane w ustaleniach faktycznych sprawy. Dotyczy to w szczególności dowodu z przesłuchania pozwanego, któremu Sąd I instancji dał wiarę. Nie powoduje to jednakże, że uzasadnienie wyroku nie poddaje się kontroli instancyjnej. Należy przy tym wskazać, iż skuteczność zarzutu naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. jest przyjmowana z ograniczeniem do przypadków,

gdy z treści uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia nie można w ogóle zorientować się

co do podstawy faktycznej i prawnej rozstrzygnięcia (wyrok SN z 7 maja 2004 r., I CK 624/03, LEX nr 97446, Wspólnota (...)), co w niniejszej sprawie nie miało miejsca. Sąd I instancji, wbrew zarzutom apelacji, dokonał oceny materiału dowodowego, w tym wyjaśnił, dlaczego odmówił wiary zeznaniom pozwanej, co czyni zarzut naruszenia 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. bezzasadnym.

Sformułowany przez pozwanego zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. jest również chybiony. Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd wskazanego przepisu wymaga bowiem wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, tylko to bowiem może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nadto skarżący podnoszący zarzut z art. 233 § 1 k.p.c. powinien wskazać jakie kryteria oceny Sąd naruszył przy ocenie konkretnych dowodów uznając ich wiarygodność lub odmawiając im takiego charakteru (tak np. Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 23 stycznia 2001 r., IV CKN 970/00, Lex nr 52753).

Zarzuty sformułowane w apelacji dotyczące naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. stanowią jedynie gołosłowną polemikę z zasadniczo prawidłowo dokonanyymi ustaleniami przez Sąd Rejonowy. Przede wszystkim Sąd I instancji słusznie wskazał w uzasadnieniu wyroku, że pomiędzy stronami doszło do konfliktu, w którym czynny udział brały obie strony i za który przynajmniej obie strony odpowiadają. Chociażby zeznania powódki jakoby przyczyną konfliktu miało być zaprzestanie finansowego wspierania syna jest w ocenie Sądu Okręgowego niewiarygodne, co słusznie zauważył Sąd Rejonowy. Syn pozwanej prowadzi działalność gospodarczą, jego żona pracuje zawodowo i osiąga wysokie zarobki, a zatem są samowystarczalni finansowo [zeznania pozwanego – k. 109]. Sam spór między stronami nie stanowi natomiast samoistnej przesłanki do odwołania darowizny.

A. O. zeznała, iż przejawami „rażącej niewdzięczności” pozwanego miało być, przede wszystkim, zabranie z jej mieszkania przez pozwanego P. O. szafek kuchennych, robienie awantur przez pozwanego, założenie powódce sprawy o eksmisję, odłączenie prądu i gazu od lokalu, w którym mieszkała powódka, odłączenie telefonu. Pozostałe okoliczności, na jakie zeznawała A. O. odnosiły się do odległej przeszłości pozwanego i nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie. Bezspornym przy tym było, iż do października 2011 r. stosunki między stronami układały się dobrze, co wynika z zeznań świadków i stron. Co więcej, jak zeznali świadkowie R. Ś. (2) i T. Ś. (2), syn był „oczkiem w głowie” powódki. Sąd Rejonowy wskazał w uzasadnieniu wyroku, że do września 2012 r. stosunki między stronami były niepoprawne, co jednakże stanowi wspomnianą wyżej oczywistą omyłkę pisarską. W dalszej części uzasadnienia Sąd Rejonowy podkreślił bowiem, iż pozwany był do czasu konfliktu w bardzo dobrych stosunkach z matką, która mu pomagała i wspólnie prowadzili sklepy zoologiczne. Należy jednak wskazać, iż błędna była data początku konfliktu wskazana przez Sąd I instancji, gdyż rozpoczął się on w październiku 2011 r., co jest okolicznością bezsporną, a nadto wynika z zeznań świadków, pozwanego jak i samej powódki. Kwestia początkowej daty konfliktu nie rzutowała jednakże na prawidłowość rozstrzygnięcia. Co do wytoczenia przeciwko A. O. sprawy o eksmisję należy

wskazać, iż zadłużyła ona mieszkanie żony pozwanego B. O. (2). W tej sytuacji logicznym było, że B. O. (2), wobec braku woli dobrowolnego oddania lokalu przez powódkę, wystąpiła z powództwem o jej eksmisję. W tym miejscu należy również odnieść się do zarzutu apelacji pominięcia przez Sąd Rejonowy zeznań świadka R. Ś. (2) w zakresie rozmowy telefonicznej z pozwanym, z której wynikać miało, że usunięcie matki z zajmowanego przez nią mieszkania było działaniem z góry zaplanowanym, a pozwany liczył się z prawdopodobieństwem silnej reakcji emocjonalnej ze strony pozwanej. W ocenie Sądu Okręgowego, z zeznań świadka R. Ś. (2) w żaden sposób nie można wywodzić, że usunięcie matki z zajmowanego lokalu było działaniem z góry zaplanowanym. Wniosek taki uznać by należało za dowolny i nie znajdujący potwierdzenia w treści tychże zeznań. Oczywiście jest, że reakcja emocjonalna osoby, która otrzymuje pozew o eksmisję jest silna. Samo natężenie reakcji nie przesądza jednakże o niegodziwości działania właściciela lokalu żądającego eksmisji, co stanowiło reakcję pozwanego i jego żony na zadłużenie lokalu przez powódkę. A. O. nie płaciła również za prąd i gaz, wobec czego żona pozwanego wystąpiła o odłączenie prądu od lokalu powódki, ale nie o odłączenie gazu [zeznania świadka B. O. (2) – k. 60]. Sąd Rejonowy nieprawidłowo ustalił, iż żona pozwanego wniosła również o odłączenie gazu, co jednakże nie miało wpływu na rozstrzygnięcie.

W tym miejscu stwierdzić należy, że wniosek dowodowy zawarty w apelacji dotyczący dowodu z dokumentów na okoliczność uiszczania przez powódkę czynszu za lokal żony pozwanego jako spóźniony podlegał oddaleniu zgodnie z art. 381 k.p.c.. Kwestia zaległości w opłatach była podniesiona już w odpowiedzi na pozew, powódka dysponowała dowodami wpłat, a zatem dowód ten mógł być powołany w toku postępowania przed Sądem I instancji. Potrzeba jego powołania, wbrew twierdzeniom apelacji, nie wyniknęła dopiero w świetle treści uzasadnienia wyroku. Sąd Okręgowy nie miał przy tym obowiązku wydania odrębnego postanowienia o oddaleniu tegoż wniosku. Nadto zważyć należy, że ewentualny brak zaległości czynszowych w spornym okresie nie jest jednoznaczny z brakiem zaległości w zakresie pozostałych kosztów utrzymania lokalu żony pozwanego, a zatem pozostaje bez wpływu na ocenę źródła konfliktu stron zaprezentowaną przez Sąd Rejonowy.

W kwestii odłączenia przez żonę pozwanego telefonu A. O. prawidłowo Sąd Rejonowy ustalił, że było to spowodowane nieopłacaniem przez powódkę rachunków za telefon, co wynika z zeznań pozwanego i świadka B. O. (2) [k. 60]. Wbrew treści apelacji powódka nie zeznała natomiast, że pozwany zgłosił kradzież telefonu, a jedynie, że został on odłączony [zeznania powódki – k. 108]. Podobnie w kwestii szafek zabranych przez powoda prawidłowo ustalono, to stanowiły one własność żony pozwanego i zostały zabrane zgodnie z wcześniejszymi ustaleniami z powódką po wykończeniu łazienki w domu P. O., o czym zeznał pozwany. Nadto okoliczność tę potwierdzili świadkowie Z. K. (2) [k. 59 v], B. O. (2) [k. 59 v-60] i K. R. [k. 60 v]. Równie niewiarygodne były przy tym zeznania powódki o awanturach wszczynanych przez pozwanego spowodowanych rzekomą odmową powódki dołożenia się do nowego samochodu żony powódki. Żaden z sąsiadów powódki nie potwierdził jakoby słyszał jakieś awantury w mieszkaniu powódki [zeznania świadka J. M. – k. 60v, zeznania świadka K. M. (2) – k. 60v] Okoliczności tej kategorycznie zaprzeczył pozwany. Należy również wskazać, iż Sąd I instancji prawidłowo ocenił zeznania świadków K. S. (2), R. Ś. (2) i T. Ś. (2), którzy zeznawali głównie na okoliczności zasłyszane R. Ś. (2), mimo że jest siostrą pozwanego, nie była rozeznana w sytuacji stron. O przyczynach konfliktu zeznawała na podstawie tego, co mówiła jej matka. Na uwagę zasługuje również fakt, że żaden ze zgłoszonych w sprawie świadków nie uczestniczył w sytuacji, w której pozwany odnosiłby się w niewłaściwy sposób do powódki. Jedynie świadek R. Ś. (2) wskazała, że w czasie gdy wszyscy mieszkali razem (a zatem w bardzo odległym okresie) brat był porywczy. Zeznała jednakże również, że w ostatnim czasie nie była świadkiem niewłaściwego zachowania pozwanego wobec matki. Tym samym jej zeznania co do silnej reakcji emocjonalnej matki na konflikt z pozwanym nie są dowodem jego nagannych zachowań, a jedynie tego, że tak twierdziła powódka.

Co do zarzutu apelacji pominięcia przez Sąd Rejonowy stanu zdrowia psychicznego powódki, to nie udowodniła ona, że, po pierwsze, cierpi na depresję i stany lękowe, po drugie, że zaburzenia te powstały wskutek działań pozwanego, po trzecie zaś, sama subiektywna reakcja powódki na działania pozwanego nie przesądzałyby o kwalifikacji jego zachowań jako „rażąco niewdzięcznych”. Niezrozumiałą natomiast dla Sądu Okręgowego jest sformułowany w apelacji zarzut pominięcia przez Sąd Rejonowy okoliczności, że powódka swoje centrum życiowe łączyła trwale z mieszkaniem

użyczonym jej przez synową. Żona pozwanego wniosła o eksmisję powódki na skutek jej niewłaściwego zachowania. Niekwestionowanym przy tym było, że powódka zamierzała mieszkać na stałe w lokalu B. O. (2), co jednakże pozostaje bez związku z ewentualną rażącą niewdzięcznością pozwanego przejawiającą się w złożeniu pozwu o eksmisję przez jego żonę.

Sąd Rejonowy w swym uzasadnieniu pominął szereg okoliczności wynikających z zeznań świadków i pozwanego świadczących dodatkowo o braku więzi powódki z wnukami z uwagi na jej skupienie na sklepie, własnych zainteresowaniach i rozrywkach czy o rzetelnym sprawowaniu przez pozwanego opieki nad babką M. F.. Ponieważ ustalenia te jedynie umocniłyby prawidłowość oceny Sądu Rejonowego co do braku przesłanek odwołania darowizny przez powódkę ich brak nie może zostać uznany za uchybienie istotne dla rozstrzygnięcia.

Podstawową kwestią merytoryczną w niniejszej sprawie było ustalenie, czy zachowanie pozwanego nosiło cechy rażącej niewdzięczności. Przez pojęcie rażącej niewdzięczności rozumie się tylko takie czynności obdarowanego, które skierowane przeciwko darczyńcy z zamiarem nieprzyjaznym, są nacechowane złą wolą i chodzi tu przede wszystkim o popełnienie przestępstwa przeciwko darczyńcy (przeciwko życiu, zdrowiu, czci, a także mieniu) oraz naruszenie podstawowych obowiązków wynikających ze stosunków osobistych łączących go z darczyńcą. Znamion rażącej niewdzięczności nie wyczerpują czyny nieumyślne, a nawet drobne umyślne, ale mające charakter przykrości i krzywd czynionych impulsywnie, mieszczących się w granicach zwykłych konfliktów życia codziennego. Takie też stanowisko niejednokrotnie zaprezentował Sąd Najwyższy [np. wyrok SN z dnia 2001.07.05, II CKN 818/00, LEX nr 52608, wyrok SN z dnia 2000.10.0, II CKN 280/00, LEX nr 52563, wyrok SN z dnia 2000.07.26, I CKN 919/98, LEX nr 50820]. Oceniając czy odwołanie darowizny jest skuteczne w świetle przesłanki rażącej niewdzięczności należy również pamiętać, że prawo odwołania wykonanej darowizny jest wyjątkiem od zasady trwałości i dotrzymywania umów, a tym samym przesłanka rażącej niewdzięczności nie może być rozumiana szeroko prowadząc do wzruszania umowy w razie każdego niezadowolenia darczyńców z zachowania obdarowanych.

Wszystkie te okoliczności wziął pod uwagę Sąd Rejonowy dochodząc do prawidłowego wniosku, iż w niniejszej sprawie przesłanka warunkująca powstanie prawa do odwołania darowizny nie została spełniona skoro zachowanie pozwanego względem powódki nie było niewdzięczne, a już na pewno nie w stopniu rażącym. Powódka stara się kreować stan faktyczny w sposób niezgodny z rzeczywistością wybiórczo relacjonując rzekomo naganne zachowania syna, a pomijając swój decydujący udział w konflikcie. Wyolbrzymia, a prawdopodobnie wymyśla jedynie swoje zatargi z synem. Wbrew twierdzeniom powódki materiał dowodowy zgromadzony przez Sąd Rejonowy nie pozostawia wątpliwości, że wszelkie działania pozwanego i jego żony skierowane przeciwko powódce spowodowane były jej uprzednim niewłaściwym zachowaniem, a o naganności postawy P. O. wobec matki w ogóle nie może być mowy bez względu na to jak tragicznie przedstawia ona swoją sytuację.

W konsekwencji zarzut naruszenia przez Sąd Rejonowy art. 898 § 1 k.c. był również bezzasadny.

Powódka, chcąc odwołać darowiznę, skierowała do pozwanego pismo informujące o jej odwołaniu stosownie do art. 900 k.c. [oświadczenia o odwołaniu darowizny wraz ze zwrotnymi potwierdzeniami odbioru – k. 9-12], a następnie dochodziła w niniejszej sprawie skutku rzeczowego odwołania darowizny polegającego na przeniesieniu przez pozwanego darowanego prawa z powrotem na powódkę. Z uwagi na brak przesłanki rażącej niewdzięczności, nie mogło jednakże dojść do skutecznego odwołania darowizny, powodującego skutek obligacyjny. Złożone przez powódkę oświadczenie o odwołaniu darowizny było nieskuteczne i w konsekwencji powódka nie ma prawa żądać od syna przeniesienia z powrotem udziału w nieruchomości – a zatem spełnienia skutku rzeczowego. Do tego zaś zmierzało wniesione powództwo, które jako nieuzasadnione podlegało oddaleniu.

Pomimo wad uzasadnienia rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego jest w pełni prawidłowe, a zatem Sąd Okręgowy oddalił apelację stosownie do art. 385 k.p.c..

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c., zasądając od powódki na rzecz pozwanego 1.200 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego (§ 12 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności

radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu, Dz. U. z 2013 r. poz. 490).